

PiS daje opiekę zdrowotną wykluczonym

25 grudnia 2016

Bezpłatna wizyta u lekarza dla każdego? Tak będzie już w 2017 roku. Sejm przyjął nowelizację ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Posunięcie jest realizacją zapisu Konstytucji RP o równych prawach w dostępie do publicznych usług lekarskich dla wszystkich obywateli, który był znacząco ignorowany przez kolejne rządy. Co na to „demokratyczna” opozycja?

Nowelizację ustawy przygotowanej przez Ministerstwo Zdrowia podpisał już prezydent. Oznacza to, że od przyszłego roku zakończy się koszmar obywateli bez ubezpieczenia zdrowotnego, którzy byli dotąd odcięci od usług w publicznych placówkach. Ich liczba jest szacowana na ponad 2,5 miliona. W Konstytucji RP czytamy, że „Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa”. Żaden z poprzednich rządów nie zrealizował jednak tego zapisu.

Jak dokładnie będą wyglądać zmiany? Dostęp do opieki zdrowotnej, w tym również nocnej i świątecznej, zyskają osoby, które nie mają prawa do świadczeń w sensie formalnym, czyli ubezpieczenia. Narodowy Fundusz Zdrowia dotychczas dochodził kosztów udzielenia usługi w takich przypadkach. Świadczenia będą od stycznia finansowane ze środków Funduszu. Rozwiązanie to nie będzie dotyczyć kosztów, jakie NFZ ponosi na refundację przepisanych przez lekarza leków, które są dostępne w aptece.

Jaki jest cel nowelizacji? Autorzy projektu wymieniają zarówno dobro pacjentów jak i, co ciekawe, redukcję kosztów. Według wyliczeń specjalistów z ministerstwa zdrowia, wydatki poniesione na zagwarantowanie podstawowej opieki zdrowotnej

dla nieubezpieczonych będą niższe od tych, które ponosi obecnie Fundusz na udzielanie pomocy specjalistycznej osobom, które wcześniej nie zgłosiły się do lekarza, gdy ich dolegliwości były na wczesnym etapie rozwoju. Chodzi oczywiście również o wypełnienie konstytucyjnego obowiązku państwa. „Gwarancja taka pozytywnie wpłynie na dostępność do świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej i wyeliminuje sytuacje, w których pacjent nie korzystał ze świadczeń z obawy przed poniesieniem kosztów” – przekonują autorzy regulacji. Ustawa zacznie obowiązywać po 14 dniach od jej ogłoszenia.

Zmiany spotkały się z ostrą krytyką środowisk opozycyjnych. Na stronie łódzkiego oddziału Komitetu Obrony Demokracji możemy przeczytać, że danie powszechnego prawa do korzystania z publicznych usług zdrowotnych jest złym rozwiązaniem, gdyż skutkuje gigantycznymi kolejkami do lekarza pierwszego kontaktu. Przekonują również, że zmiany wiążą się z koniecznością zwiększenia wydatków budżetowych. „Rozdawnictwa ciąg dalszy” – alarmują. Obrońcy demokracji uderzają również w nutę wyraźnie ksenofobiczną. „O absurdalności rozwiązania PiS na opiekę nad pacjentami nieubezpieczonymi może świadczyć i to, że do badania lekarskiego oraz badań dodatkowych zlecanych przez lekarzy rodzinnych będą mieli dostęp, na przykład nieubezpieczeni emigranci” oraz klasowo-neoliberalną. „Nie wspomnę o demoralizującym charakterze ustawowego rozwiązania wprowadzonego przez PiS – jeżeli leczenie należy mi się bezpłatnie, to po co mam się ubezpieczać” – czytamy na stronie łódzkiego KOD-u.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu